

ALOJZY LESZEK GZELLA

ur. 1932; Pelplin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, "Kurier Lubelski", kawiarnia "Ewa", życie towarzyskie

Życie towarzyskie redakcji "Kurier Lubelskiego"

Nie powiedziałbym tak, że „Ewa” była kawiarnią „Kuriera Lubelskiego”, czy specjalnie wyróżnianą przez pracowników gazety. Po prostu była to nowa placówka, gdzie dostępna była kawa i była bardziej kameralna niż sala kawiarniana w „Lubliniance”, tu na Krakowskim Przedmieściu. W związku z tym jak zaczęła funkcjonować to chętniej chodziło się do takiej kawiarenki małej „Ewa”, gdzie miało się wrażenie takiej pewnej intymności, tam były dwa chyba pomieszczenia, a tych stolików nie było zbyt wiele i tam często chodziliśmy. Nie chodziliśmy tam na zasadzie jakichś uroczystości, tylko w trakcie pracy. Umawiamy się, to idziemy na kawę, idziemy i szliśmy do „Ewy”. Natomiast życie towarzyskie, przyznam szczerze, że ja nie odczuwałem takiej konieczności uczestniczenia w życiu towarzyskim redakcji. Dystansowałem się do wszystkich takich imprez, które miały w perspektywie jakieś alkoholowe przyjemności, ponieważ to nie było w moim stylu, nie uczestniczyłem wręcz, mógłbym tak powiedzieć. [Jednak] wszyscy byliśmy stosunkowo młodzi, nasz wiek ale i rodziny jakoś w tym samym wieku, tak że organizowano. Życie towarzyskie jakieś było, ale to nie było głównym jak gdyby elementem funkcjonowania redakcji.

Data i miejsce nagrania	2006-03-31, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Weronika Prokopczuk
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"